

## Historia pielgrzymowania

*Najważniejsze fakty: Stary Testament, Nowy Testament, Kościół*

Zjawisko pielgrzymowania jest niemal tak stare jak historia ludzkości. Występowało i występuje nie tylko w chrześcijaństwie, ale wielu innych religiach. Można je uważać za jeden z najstarszych przejawów ludzkich wędrówek wynikających z pozaekonomicznych motywów<sup>1</sup>. Na przestrzeni dziejów przybierało ono różne formy. Stawało się spontanicznym ruchem, niekiedy wymykającym się spod kontroli oficjalnej religii. W katolickim Kościele pojawiło się niemal od samych początków i mimo rozmaitych historycznych perturbacji, uzyskało swoją trwałą pozycję w duszpasterstwie. Poniższe akapity nie roszcżą sobie pretensji do wyczerpującej prezentacji historii pielgrzymowania. Chcą jedynie ogólnie zorientować w jego bogatych dziejach. Krótki przegląd pozwoli na lepsze zrozumienie wpływu ruchu pielgrzymkowego na życie Kościoła, miejsca pątnictwa pośród innych form pobożności oraz współczesnego duszpasterstwa. Czytelnika chcemy odesłać do wyczerpujących, kompetentnych opracowań historycznych, których można dziś znaleźć nie mało pośród studiów kościelnych dziejopisarzy, jak i przedstawicieli innych szczegółowych nauk<sup>2</sup>. Ukazują się na ten temat zarówno prace o charakterze przekrojowym, jak i wiele publikacji lokalnych, związanych z poszczególnymi pielgrzymkowymi ośrodkami<sup>3</sup>. Świadomie pomijamy obszerną historię pielgrzymowania w innych religiach, choć bogate ich dzieje zawierają wiele analogii do chrześcijaństwa. Wskażemy jedynie na kilka faktów z historii Izraela. Z oczywistych powodów starotestamentalne wydarzenia miały wpływ na kształtowanie się chrześcijańskich tradycji pielgrzymkowych.

Pielgrzymowanie posiada z jednej strony charakter oddolnego, spontanicznego ruchu. Z drugiej, jest przyjmowane jako jedna z oficjalnych religijnych form pobożności. Wiele religii traktuje pielgrzymkę do świętych miejsc jako obowiązek ciążyący na każdym z wyznawców. Inne zaliczają ją do jednej z możliwych form pobożności. W historii Kościoła katolickiego były momenty, gdy odnosił się on z wielką rezerwą do pielgrzymowania, by nie powiedzieć, iż stawał się mu przeciwny. Z biegiem czasu pielgrzymka została uznana za jeden z cennych sposobów wyrażania pobożności, służący nie tylko rozwojowi dewocji, ale przede wszystkim formowaniu wiary. Kościół jednak nigdy nie zaliczał jej do religijnych obowiązków, choć zachęca do jej praktykowania<sup>4</sup>. W swej działalności obejmował opiekę nad rodzącym się często nieformalnie i spontanicznie ruchem. Ukierunkowywał go i włączał do zwyczajnych struktur duszpasterskich.

---

<sup>1</sup> Jackowski A., *Pielgrzymki jako przedmiot badań geograficznych*, w: *Przegląd religioznawczy* 164(1992)2, s. 63).

<sup>2</sup> Historię pielgrzymowania charakteryzują krótko dokument Papieskiej Rady ds. Migrantów i Podróżnych *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000* (PWJ), zwłaszcza punkty 12–17 oraz *Dyrektorium pobożności ludowej i liturgii* (DPLL) punkty 280–285. Z najważniejszych opracowań zacytujmy: J. Chelini, H. Branthomme, *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, Warszawa 1996; A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998; tom XV *Wielkiej encyklopedii geografii świata* noszący tytuł *Religie świata. Szlaki pielgrzymkowe*, Poznań 1999. Warto tu wskazać zwłaszcza na zasłużony w tym względzie krakowski ośrodek: Zakład Geografii Religii w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pozycje tam przygotowywane są zawarte w wykazie bibliograficznym.

<sup>3</sup> Niemal każde znaczniejsze sanktuarium ma ambicję wydawania pozycji dotyczących własnych dziejów oraz informatorów (przewodników) opisujących wybitne walory religijne i kulturalne danego miejsca. Coraz częściej też prowadzone są systematyczne badania pielgrzymkowego ruchu wokół danych pielgrzymkowych ośrodków. Przy zwiększających się możliwościach wydawniczych i medialnych, zauważamy powstawanie licznych publikacji drukowanych, filmów, programów, montażu multimedialnych, stron internetowych. Czytelnik będzie więc mógł w interesujący sposób pogłębić wiedzę na temat historii i współczesności pielgrzymowania.

<sup>4</sup> DPLL 281.

Za pierwszą pielgrzymkę w ścisłym znaczeniu, która do dziś stanowi prawzór pątnictwa, uznaje się wędrówkę Abrahama, protoplasty Narodu Wybranego i „ojca wszystkich wierzących” z Ur chaldejskiego do ziemi wskazanej mu przez Boga (Rdz 12, 1–4)<sup>5</sup>. Kolejną było wyjście Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej i ich czterdziestoletnia wędrówka przez pustynię. Podczas obydwu wskazanych wędrówek miały miejsce ważne z punktu widzenia historii zbawienia wydarzenia, do których często będziemy powracać podczas dalszych teologicznych analiz.

Patriarchowie a następnie Izraelici pielgrzymowali do świętych miejsc, między innymi do Sychem (Rdz 12, 6–7; 3, 18–20; Sdz 9, 6), Betel (Rdz 28, 10–22; 1 Sm 10, 3), Beer-Szeby (Rdz 26, 23–25; Am 5, 5); Szilo (Sdz 21, 19), Ofra (Sdz 6, 24). Szczególne miejsce zajęły pielgrzymki do świętego miasta Jerozolimy (1 Krl 12, 27) zwłaszcza od momentu wprowadzenia doń przez Dawida arki Pana (2 Sm 6) i zbudowania świątyni Salomona (1 Krl 5–8). Pielgrzymowanie stało się obowiązkiem wszystkich dorosłych Izraelitów płci męskiej. Każdy z nich powinien był trzykrotnie w ciągu roku „zjawić się przed obliczem Boga” w święto Pacy, Tygodni (Pięćdziesiątnicy) i Namiotów (Wj 23, 14–19; 34, 23; Pwt 16, 16–17). Reforma Jozjasza, będąca kontynuacją reform Ezechiasza, w trosce o zachowanie czystości kultu zniósła lokalne sanktuaria, przenosząc świąteczne zgromadzenia pielgrzymów do Jerozolimy (2 Krl 18, 4.22; 2Krn 29–31).

Jezus włączył się w tradycję swojego narodu. Jak było w zwyczaju w każdej pobożnej żydowskiej rodzinie, wraz ze swymi ziemskimi rodzicami, mając dwanaście lat, udał się do Jerozolimy na doroczne obchody Paschy (Łk 2, 41–5). Podczas swej publicznej działalności kilkakrotnie zdążył ze swymi uczniami do świętego miasta (Mk 10, 32–33; Łk 9, 51). „Jego misję publiczną wyznaczał rytm pielgrzymek do Jerozolimy na wielkie święta żydowskie” (KKK 583). Nie odrzucając zewnętrznego zwyczaju pielgrzymowania, jak powiemy później, nadał mu głębsze, duchowe znaczenie.

Kościół rozpoczął swą publiczną działalność w dniu, w którym w świętym mieście Jerozolimie zgromadziły się rzesze pobożnych pielgrzymów – „Żydów ze wszystkich narodów pod niebem” – na święto Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 5). Choć nawiązywał on do Starego Testamentu, zaczął przez wieki wypracowywać swoje pątnicze tradycje. Apostoł Narodów, św. Paweł odbędzie jeszcze pielgrzymkę do Jerozolimy na dzień Pięćdziesiątnicy (Dz 20, 16; 24).

W pierwszych trzech wiekach, z obawy przed skażeniem praktykami hebrajskimi i pogańskimi, Kościół odnosił się z pewną rezerwą do pielgrzymowania i nie stanowiło ono kultycznego wyrazu chrześcijaństwa. W tym jednak czasie rodziły się początki pobożnych nawiedzeń grobów męczenników, z których w przyszłości rozwinęło się wotywnie pielgrzymowanie.

Od czasów Konstantyna Wielkiego, po ustaniu masowych prześladowań w Cesarstwie Rzymskim, rozpoczął się intensywny rozwój pielgrzymek. Ich celem stały się miejsca biblijne, przede wszystkim w Palestynie, najpierw związane z męką Pańską, następnie z dzieciństwem i publiczną działalnością Chrystusa. Stała się ona dla chrześcijan wielkim „miejscem świętym” – „Ziemią Świętą”. W wielu owych miejscach wznoszono bazyliki (np. Anastasis nad grobem Chrystusa i Martyrion na Kalwarii) bądź inne sakralne budowle, co wzmagало jeszcze ruch pątniczy. Zachowały się pośrednie relacje z pielgrzymki św. Heleny (ok. 326 r.), której podróż, a zwłaszcza odkrycie relikwii Krzyża Świętego i fundacja tam kościoła, dały silny impuls naśladowcom. Słynne są do dziś jedne z pierwszych relacje pielgrzymów *Itinerarium Burdigalense* (z Bordeaux do Jerozolimy, 333 r.), *Itinerarium*

---

<sup>5</sup> A. George, *Pielgrzymka*, w: X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 661.

*Egerii* (przełom IV i V w.) opisujące święte miejsca i zwyczaje pielgrzymów z tamtych czasów<sup>6</sup>.

Jak wspomnieliśmy, w tym samym okresie kult męczenników rozwinął się w pielgrzymowanie do miejsca ich męczeństwa i grobów, potem także do ośrodków, gdzie umieszczano ich relikwie. Z czasem też pojawił się zwyczaj pielgrzymowania do takich samych miejsc związanych z innymi świętymi wyznawcami. Pątników wiodła chęć uczczenia wielkich świadków Chrystusa oraz bliższego obcowania z nimi. Doczesne szczątki według pobożnego mniemania w jakiś sposób uobecniały świętego. Tam można było za jego pośrednictwem doświadczyć szczególnych łask. Pielgrzymi już w tej epoce zaczęli również nawiedzać sanktuaria wybudowane ku czci świętych aniołów, zwłaszcza św. Michała Archanioła.

Gdy ustały masowe prześladowania chrześcijan, pojawiło się wcale nie małe zjawisko migracji ascetycznej – odejścia na pustynię. Choć ta forma odbiegała zewnętrznie od dotychczasowych, pustelnicy – mnisi czuli się pielgrzymami, którzy fizycznie i duchowo odeszli od świata (*fuga saeculi*), by na pustyni znaleźć lepsze warunki do medytacji, modlitwy, a więc bliższego spotkania z Bogiem. Zarazem doświadczyć próby, pokonywać swoje słabości i wejść w głębię swego wnętrza (pielgrzymka serca). Za ojca pustelnicstwa uważany jest św. Antoni (251–356). Ci którzy pozostali w świecie, pociągani sławą świętych mężów, pielgrzymowali do miejsc pobytu pustelników w poszukiwaniu rady, umocnienia i partycypacji w ich życiu. Wiele grobów pustelników zamieniło się następnie w ośrodki pielgrzymkowe. Stawały się takimi niejedne miejsca działalności anachoretów po ich śmierci, choć relikwie przeniesiono gdzie indziej. Pielgrzymowanie do ośrodków monastycznych rozwijało się w wielu okolicach świata i trwa do dzisiaj.

Podbój Ziemi Świętej przez Arabów (638 r.) znacznie utrudnił dostęp do jej pamiątek. To jednak nie zatrzymało rozwoju pątniczego ruchu. Wieki średnie stały się złotym okresem dla pielgrzymowania. Rozwijały się inne kierunki pielgrzymek. Na czoło wysunął się Rzym, miejsce męczeńskiej śmierci apostołów Piotra i Pawła oraz siedziba następcy św. Piotra. Tam znajdowały się katakumby mieszczące groby męczenników i pierwszych chrześcijan. Tam też zgromadzono wiele ważnych dla chrześcijan relikwii, np. relikwie Męki Pańskiej, schody święte. Wszystko to przyciągało pątników. Tworzyły się liczne pątnicze drogi do Rzymu – *ad Petri sedem* – poprzez całą Europę (np. droga Frankońska). Z nich z czasem rozwinęła się wędrówka biskupów, którzy zdążali by oddać cześć następcy Piotra i biskupowi Rzymu oraz złożyć swoje sprawozdania z pasterzowania we własnych diecezjach. Do dziś istnieje zwyczaj i obowiązek okresowego przybywania do Stolicy Świętej zwanego *ad limina Apostolorum*.

Do rozwoju pielgrzymowania ku Rzymowi przyczyniło się zainaugurowanie w roku 1300 w stolicy chrześcijaństwa lat jubileuszowych. Obchodzono je w rocznice urodzin Chrystusa co pięćdziesiąt a następnie co dwadzieścia pięć lat. Powstał też zwyczaj nadzwyczajnych jubileuszy nawiązujących do rocznicy męki Chrystusa (pierwszy w 1390 r.)<sup>7</sup>. Związane były z nimi specjalne duchowe łaski, zwłaszcza jubileuszowe odpusty. Później utworzył także zwyczaj obchodów lat świętych w lokalnych Kościołach a nawet w poszczególnych sanktuariach, a to ze względu na trudność w dotarciu do Rzymu szerszych rzesz. Intencją było umożliwienie tymże szerokim kręgom wierzących skorzystanie z tych samych duchowych łask.

Obok dróg ku Rzymowi tworzyły się inne, wiodące ku nabierającym sławy sanktuariom. Od IX wieku kształtuje się najbardziej znana sieć szlaków do grobu św. Jakuba w Compostelli (Santiago de Compostella) będąca niemal symbolem średniowiecznej Europy i

---

<sup>6</sup> Te i inne najwcześniejsze teksty publikowane w: *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV–VIII w.)*, opr. P. Iwaszkiewicz, Kraków 1996.

<sup>7</sup> Szeroko o problemie J. Smołucha, A. Sroka, *Historia lat świętych*, Kraków 1999.

tworzenia jej kultury<sup>8</sup>. Innym przykładem z tamtych czasów są drogi do grobu św. Marcina w Tours, do grobu św. Tomasza Becketa w Canterbury oraz sanktuariów dedykowanych św. Michałowi Archaniołowi (Monte Gargano w Puglia i Mont Saint-Michel w Normandii). Z biegiem czasu będą powstawać analogiczne, kolejne szlaki do innych sanktuariów od międzynarodowych do lokalnych. W Polsce szczególnie znane są szlaki pielgrzymkowe do narodowego sanktuarium na Jasnej Górze kształtujące się od XVII w. Współcześnie obserwujemy zjawisko ożywienia, choć w nowych formach, owych tradycyjnych szlaków. Przykładowo w Hiszpanii powstała dobrze zorganizowana i coraz intensywniej uczęszczana sieć szlaków ku Santiago de Compostella. Odradza się ta droga przez Niemcy i Francję. W Austrii wyznakowano europejską drogę pielgrzymkową (Europäische Pilgerweg)<sup>9</sup>.

Powróćmy do podboju Palestyny przez Arabów. Przez dwa wieki (1095–1270) trwały wyprawy krzyżowe dążące do wyzwolenia grobu Chrystusa spod panowania islamu. W 1095 r. na synodzie w Clermont, uważanym za inaugurację krucjat, papież Urban VII użył w stosunku do krzyżowców słowa pielgrzymi. Cieszyli się oni podobnymi przywilejami, jak inni pątnicy tego okresu<sup>10</sup>. Choć w ówczesnej opinii krzyżowcy byli uważani za pielgrzymów, nie zmieniło to faktu, że byli oni żołnierzami. Niektóre z wypraw zamieniły się nawet w ekspedycje rabunkowe. Z drugiej strony, wielu pątników zmierzających do Ziemi Świętej w czysto religijnych celach, było zmuszonych do obrony i staczania zbrojnych walk z atakującymi ich Seldżukami.

Rzeczona niedostępność Palestyny po ponownym zajęciu jej przez Islam, a zarazem pragnienie nawiedzenia świętych pamiątek, doprowadziło do powstania w wielu miejscach imitacji Jerozolimy w postaci tzw. kalwarii (świętych gór). Budowane one były w odpowiednio ku temu ukształtowanych geograficznie okolicach, często w oparciu o przywiezione z Jerozolimy przestrzenne i architektoniczne wzory (nowe Jerozolimy). Pierwsza powstała w Hiszpanii na początku XV w.<sup>11</sup> Pielgrzymi więc mogli nawiedzać je i doznawać analogicznych duchowych przeżyć. A dzięki odpowiednim przywilejom uzyskanym przez kustoszy kalwarii korzystać z równoważnych łask. Podobną formą o mniejszych rozmiarach przestrzennych, o której szerzej piszemy na innym miejscu naszego opracowania, jest droga krzyżowa. Pierwsze jej ślady pojawiły się już we wczesnych poapostolskich wiekach i nosiły niektóre znamiona pielgrzymki.

Stosunkowo późno rozprzestrzeniły się pielgrzymki do miejsc związanych z osobą Matki Bożej. Co prawda istniały one niemal od zarania chrześcijaństwa. Już w pierwszych wiekach powstawały słynne sanktuaria maryjne nawiedzane przez wiernych w Rzymie, Antiochii, Konstantynopolu bądź Jerozolimie. Dopiero jednak w późnym średniowieczu i w epoce kontreformacji pielgrzymki te zaczęły zyskiwać szeroki rozgłos. Współcześnie to one stanowią przeważający procent spośród wszystkich innych. W pierwszym etapie pielgrzymki kierowały się ku miejscom związanymi z życiem Maryi opisanym przez apokryfy oraz pamiątkami z jej życia (prawdziwymi bądź domniemanymi), takimi jak domek nazaretański, grób, rekwizyty z Jej życia uznane za relikwie. W drugim etapie dążyły one do miejsc, gdzie

<sup>8</sup> Por. De Andia Y., *Chrześcijańskie korzenie Europy*, w: *Communio* 10(1990)6, s. 24.

<sup>9</sup> Por. Brugger C., Fritschi A., *Der Jakobsweg: von Pamplona nach Santiago de Compostella*, Stöppel Freizeitführer, Weilheim 2003; P. Lindenthal, *Auf dem Jakobsweg durch Österreich*, Wien 1999.

W pierwszych latach nowego tysiąclecia w samym tylko j. niemieckim pojawiło się kilkadziesiąt drukowanych opracowań dotyczących drogi św. Jakuba, m.in. przewodników opisujących konkretne przebiegi szlaków przez kraje niemieckie, Francję, Hiszpanię inne kraje Europy, co świadczy o współczesnym dynamicznym odrodzeniu średniowiecznej tradycji pielgrzymowania ku Santiago de Compostella.

<sup>10</sup> Por. Mruk W., *Status prawny pielgrzymów. Wybrane aspekty prawne pielgrzymowania w wiekach średnich*, w: *Peregrinus Cracoviensis*, z. 4(1996), s. 122.

<sup>11</sup> Por. E. Bilska-Wodecka, *Typology of European Calvaries*, w: *Peregrinus Cracoviensis*, z. 10(2000), s. 144n.

czczono Jej obrazy i gdzie miały miejsce prawdziwe bądź domniemane objawienia oraz związane z nimi cuda<sup>12</sup>.

Zwracaliśmy już wcześniej uwagę na niektóre antropologiczne uwarunkowania i przyczyny rozwoju pielgrzymkowego ruchu. W kontekście zaprezentowanych przed chwilą historycznych faktów trzeba podkreślić także inne czynniki. Takim był rozwijający się – w niektórych epokach historycznych bardzo intensywnie – kult Maryi i świętych. Miejsca związane z ich działalnością, pamiątki a wreszcie relikwie w jakiś sposób uobecniały ich osoby. Podobnie zresztą działo się w odniesieniu do samej osoby Jezusa Chrystusa. Pamiątki Ziemi Świętej, relikwie betlejemskiego żłóbka, męki Pańskiej (krzyża, całunu, chusty Weroniki, świętych schodów itp.) stawały się jakby zastawem i przypomnieniem ziemskiego życia Chrystusa oraz jego zbawczego dzieła.

Przebywanie w obecności pamiątek i ich obejrzenie stawało się pomocą do zaspokojenia chęci bliższego obcowania z nimi. Wypływała ona nie tylko z ciekawości, ale z prawdziwej wiary. Pamiątki kryły w sobie czynnik zachęcający do naśladowania życia świętego jako świadka żywej wiary. Tak też były duszpastersko wykorzystywane. Stąd też nosiły one w sobie siły przyciągające. Z podobnych przyczyn ważnym czynnikiem rozwoju pielgrzymek był rozwój kultu obrazów. Tak jak relikwie, uobecniały one na swój sposób świętego.

Sam święty obraz (bądź relikwia) jednak, nawet najczcigodniejszy, nie zawsze wystarczał, by ściągnąć pątników. Wiele kościołów posiadało i posiada sławne obrazy oraz relikwie. Aby stały się one pielgrzymkowymi ośrodkami, musiały w nich zaistnieć jakieś znaczące wydarzenia, winien dokonać się prawdziwy lub domniemany cud. To przede wszystkim cuda zdziałane za pośrednictwem świętych rozślawiały miejsca i powodowały napływ pielgrzymów<sup>13</sup>. Niekiedy cuda te dokonywały się na inny sposób (np. zetknięcie ze świętym źródłem). Jednakże i wtedy miały jakieś odniesienie do świętego patrona. Na pewno były zewnętrzną demonstracją wszechmocy najświętszego Boga. Do zdynamiczowania pątniczego ruchu przyczyniały się koronacje obrazów. Pierwsza koronacja maryjnego wizerunku odbyła się w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie w 732 roku. Tu wpływ był obustronny. Napływ pielgrzymów, rozwijająca się pobożność wokół obrazu (niekiedy związanego z cudem) przyspieszały decyzję o koronacji. Ta z kolei wywoływała większe zainteresowanie ze strony wierzących.

Także przekaz relikwii do innych miejsc powodował, że zaczęli za nimi wędrować pątnicy. Tak samo działo się i z obrazami. Zdarzały się wykradania świętych obrazów i relikwii oraz przenoszenie ich na inne miejsca. Często kopiowano cudami słynące obrazy. Umieszczenie ich w innym miejscu pociągało pielgrzymów. Wskazane wypadki sprawiały, że niekiedy kult pielgrzymkowy zanikał w jednym, a rozwijał się w drugim ośrodku.

Na rozwój pątnictwa i jego ukierunkowanie swój wpływ miały historyczne wydarzenia. Należały do takich wojny, zarazy, katastrofy, klęski elementarne bądź też wydarzenia polityczne (zagrożenie ze strony Kulturkampf, komunizmu itp.). Wzmagały one potrzebę uciekania się pod nadprzyrodzoną opiekę, błaganie o wstawiennictwo Matki Bożej i świętych Pańskich. W trudnych okresach integrowały i umacniały duchowo. Były oparciem w walce o prawa ludzkie i wolność. Często po tego rodzaju wydarzeniach budowano wotywnie kościoły, które stawały się ośrodkami dalszego pielgrzymowania z intensywniejszą modlitwą o zachowanie od ponownych nieszczęść i zagrożeń.

---

<sup>12</sup> Frank I. W., *Gründe und Anlässe für die Wallfahrt*, w: R. Breitenbach (red.), *Wallfahrt. Hinführung – Modelle – Materialien*, Mainz 1993, s. 53–54. Autorstwo obrazów Maryi często przypisywano św. Łukaszowi a nawet aniołom.

<sup>13</sup> Tamże, s. 54.

Nie można tu nie wspomnieć, iż pielgrzymki żywiły się i dotąd żywią legendami. W niejednych legendarnych przekazach wplecione były jednak pewne ziarna prawdy. Z biegiem czasu jednak często stawały się one trudne do odróżnienia.

Wreszcie nie można przeoczyć faktu, iż historyczna dynamika pątniczego ruchu zależała od samych ludzi organizujących i przyjmujących pielgrzymów, a więc od żywotności duszpasterstwa pielgrzymkowego. Tam gdzie ruch znajdował odpowiednie zainteresowanie i troskę ze strony opiekunów miejsc świętych oraz duszpasterzy bądź świeckich z miejsc stałego zamieszkania potencjalnych pątników, tam prężniej rozwijał się. Będziemy o tym problemie rozprawiać szerzej w rozdziale o pastoralnych zadaniach Kościoła.

Już same przytoczone dotąd fakty pozwalają zauważyć historyczne przemiany charakteru pielgrzymowania. Było ono zawsze ruchem dynamicznym, reagującym na religijno-historyczne przeobrażenia. Tak np. mnisi iroszkoccy (ok. VII w.), apostołowie szeregu krajów Europy, zaczęli nadawać mu rys pokutny, zmierzający do nawrócenia. W okresie przemian kulturowego klimatu nadchodzących czasów nowożytnych, związanych między innymi z reformacją a potem oświeceniem nastąpiło okresowe zahamowanie rozwoju pielgrzymek. Od połowy XVIII w. zaczęły one ponownie rozwijać się, nabierając jednak odmiennych akcentów. Coraz częściej wiązały się z wędrówką do sanktuariów przechowujących tożsamość wiary i kultury danego narodu. Przewagę zaczęły też zyskiwać, jak zauważyliśmy wyżej, ośrodki maryjne. Przekierowanie ruchu pielgrzymkowego ku lokalnym sanktuariom było związane między innymi wynikiem utraty „europocentrycznej wizji świata” i odkrycia „Nowego świata”, zatacania jedności Kościoła skupionego wokół Rzymu oraz powstawaniem różnic wyznaniowych w starej Europie. Na uwagę zasługuje tu powstawanie wraz z ekspansją chrześcijaństwa nowych miejsc pielgrzymkowych dynamicznie rozwijających się na innych kontynentach<sup>14</sup>. Jak się zdaje, współcześnie obok trendu skierowanego na lokalne i narodowe sanktuaria ponownie zaczyna rozwijać się pątniczy ruch o globalnym zasięgu. Koncentruje się on już nie tylko w starej Europie, ale nabiera prawdziwie światowego wymiaru. Zapewne łączy się to z ogólniejszymi procesami zbliżenia narodów oraz komunikacyjnymi ułatwieniami.

Współcześnie notuje się przekształcanie charakteru pielgrzymek z ludowego a nawet folklorystycznego na ogólnokościelny, akcentujący pogłębione przeżycia religijne<sup>15</sup>. Ale też w ostatnich dziesiątkach lat pojawia się zjawisko odwiedzania miejsc świętych przez osoby kierujące się motywem poznawczym na niekorzyść motywacji religijnych (tzw. turystyka religijna). Dla niektórych, także osób wierzących, sanktuaria ze względu na walory kulturalne oraz położenie geograficzne stają się celem wypoczynku. Część młodzieży włącza się w tradycje pielgrzymkowe starszego pokolenia. Wśród innej jednak zanikają zainteresowania tradycyjnymi formami, a pojawiają się nowe. W pewnych elementach te ostatnie naśladują stare wzory bądź też w nowych kształtach przejmują ich rolę. Niekiedy przeważa w nich chęć odejścia od codzienności, bycia wśród nowych ludzi, podobnie myślących, ich poznanie, przeżycie z nimi wspólnoty, ale też obcowania z Bogiem na inny sposób. Takimi formami są od kilku dziesiątek już lat międzynarodowe pielgrzymki organizowane przez ekumeniczną wspólnotę braci z Taizé. W Polsce pielgrzymki na Lednicę. Godny jest też odnotowania w ostatnich dziesiątkach lat renesans pieszych pielgrzymek. Niektóre z nich przemierzają wcale nie małe przestrzenie i trwają wiele dni. Jak zauważyliśmy wyżej, odradzają się średniowieczne szlaki pątnicze biegnące ku Santiago de Compostella.

Na przestrzeni historii pojawiały się formy pielgrzymowania łączące w sobie, obok religijnych, wątki społeczne, narodowe a nawet polityczne. Pielgrzymka stawała się

---

<sup>14</sup> Por. PWJ 16–17.

<sup>15</sup> W. Piwowarski, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 147; A. Jackowski, I. Soljan, *Leżajsk w sieci ośrodków pielgrzymkowych Polski*, w: *Peregrinus Cracoviensis*, z. 7(1999), s. 122.

przestrzeń przeżywania i demonstrowania duchowej wolności oraz swobodnego wyrażania swoich przekonań. Niekiedy tego rodzaju pielgrzymki – jak powiemy później – stawały się swoistego rodzaju mutacją, trudną do oceny z religijnego punktu widzenia. Nie łatwo bowiem można było wyróżnić w nich wątek religijny, a nawet słuszny protest społeczny wyrastający z ewangelii. Stawały się one bardziej instrumentem ideologiczno–politycznym w rękę zainteresowanych grup<sup>16</sup>.

I. W. Frank zauważa, iż w pewnych okresach (zwłaszcza XVIII i XIX w.) pielgrzymka była jednym z czynników formującym nową „wojującą pobożność”, wyrażającą protest i demonstrację katolicyzmu wobec niewierzącego świata. Za przykład podał tu pielgrzymki do Lourdes, które stawały się demonstracją „prawdziwej, pobożnej Francji”<sup>17</sup>. Do pewnego stopnia o takiej roli można było mówić w stosunku do Jasnej Góry w ubiegłym stuleciu.

Także i same ośrodki pielgrzymkowe ulegały w historii wielu przemianom. Jedne z nich rozwijały się dynamicznie, inne z czasem ulegały degradacji a nawet zanikowi. Niekiedy zmieniał się charakter kultu sprawowanego w danym sanktuarium. W początkach chrześcijaństwa zdarzały się fakty przejmowania wcześniejszych pogańskich miejsc kultu i nadawania im nowego, ewangelicznego charakteru. W ten sposób Kościół nie niszczył naturalnej religijności lecz ją ewangelizował. Sama dynamika świętych miejsc związana była z przemianami form pobożności, nowymi trendami w duszpasterstwie, pojawiającymi się nowymi nabożeństwami, a zanikającymi starszymi tradycjami. Przykładem może być podkrakowska Kalwaria Zebrzydowska, gdzie na kult Męki Pańskiej nałożył się kult Maryjny. Na naszych oczach wzrosło niezwykle szybko światowe sanktuarium w krakowskich Łagiewnikach, związane z szybko rozprzestrzeniającym się nabożeństwem do Miłosierdzia Bożego. W innych paragrafach niniejszej pracy piszemy o nowych miejscach pątniczych, które żywią się tradycjami pielgrzymki, choć nie zawsze ich nawiedzanie wynika z tylko religijnych motywacji. Są nimi np. były obozy koncentracyjne, bunkry wojny światowej, Hiroszima itp.

Nie można przeoczyć faktu, iż na przestrzeni historii pielgrzymowanie miało swój znaczący wpływ na rozwój życia religijnego i różnorodność jego form. Warto tu wspomnieć samą duchowość pielgrzymów, która zwłaszcza w średnich wiekach inspirowała rzesze wierzących. Same ośrodki pielgrzymkowe lansując rozmaite formy pobożności, szeroko oddziaływały swoim charyzmatem i przyczyniały się do rozprzestrzeniania w Kościele nowych form duchowości i pobożności. Rozwijały się kościelne bractwa mające za zadanie posługę pielgrzymom (np. Palmiści, Societas peregrinantium pro Christo). Inicjowano wiele charytatywnych dzieł wokół sanktuariów, tworzyła się sieć hospicjów, które trwale zapisały się w życiu Kościoła. W dalszych etapach naszej pracy skoncentrujemy się bardziej szczegółowo na zasygnalizowanych faktach.

Kończąc skądinąd pobieżny opis historycznych wydarzeń, nie można oprzeć się potrzebie sformułowania kilku podsumowujących uwag ogólniejszej natury. Jan Paweł II komentując wizyty „ad limina apostolorum”, zwraca uwagę, iż są one przede wszystkim „pielgrzymką do grobów książąt apostołów Piotra i Pawła wskazującą na odniesienie do jedynej wiary, o której zaświadczyli w Rzymie swoim męczeństwem”. Jest też spotkaniem z następcą Piotra, które umacnia jedność Kościoła<sup>18</sup>. Przytaczany już dokument Konferencji Episkopatu Włoch podkreśla, iż pielgrzymowanie do takich miejsc jak Ziemia Święta, Rzym, groby męczenników i świętych miało dla pątników znaczenie szczególnego rodzaju świadectwa. Spotkanie z ośrodkami, gdzie rodziło się chrześcijaństwo, zetknięcie ze znakami jego

<sup>16</sup> Por. I. Baumer, *Wallfahrt heute*, Freiburg/S 1978, s. 25.

<sup>17</sup> *Gründe und Anlässe für die Wallfahrt*, w: R. Breitenbach (red.), *Wallfahrt. Hinführung – Modelle – Materialien*, Mainz 1993, s. 59.

<sup>18</sup> Adhortacja Apostolska *Pastores gregis*, 16 października 2003 r., 57.

żywołności, umacniało ich wiarę. Gromadzenie wokół tychże świętych pamiątek utwierdzało jedność kościelnej wspólnoty. Miało więc eklezjalną wymowę. Na drogach ku Rzymowi i Compostelli umacniał się Kościół, ale też rodziła się świadomość Europy. Wędrowki ku lokalnym sanktuarium służyły budowaniu lokalnej tożsamości religijnej i cywilnej<sup>19</sup>. Ruch pielgrzymkowy jest tą formą pobożności, która stanowi czynnik podtrzymywania tradycji. Jak się zdaje, w nim właśnie bardziej niż gdzie indziej, istnieje tendencja do pielęgnowania i podtrzymywania wielu religijnych zwyczajów, w innych miejscach zagubionych. To z kolei sprzyja zachowywaniu ciągłości i tożsamości.

---

<sup>19</sup> PPTT 9.